

Sygn. akt V ACa 623/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SO del. Arkadiusz Przybyło
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B. i H. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 7 maja 2015r., sygn. akt I C 66/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 – w zakresie kwoty 50.000 złotych zasądzonej tytułem odszkodowania w ten sposób, że w tej części powództwo oddała oraz w zakresie kwoty 11.496,99 złotych w ten sposób, że kwotę tę obniża do kwoty 7.212,33 (siedem tysięcy dwieście dwanaście 33/100) złotych, a w pozostałej części powództwo oddała,

- w punkcie 3 w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 5.393,38 złote obniża do kwoty 480 (czteryście osiemdziesiąt) złotych,

- w punkcie 4 – w zakresie kwoty 25.000 złotych zasądzonej tytułem odszkodowania w ten sposób, że w tej części powództwo oddała oraz w zakresie kwoty 7.185,62 złotych w ten sposób, że kwotę tę obniża do kwoty 4.808,22 (cztery tysiące osiemset osiem 22/100) złotych, a w pozostałej części powództwo oddała,

- w punkcie 6 – w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę 10.743,14 złote obniża do kwoty 7.355,33 (siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt pięć 33/100) złotych,

- w punkcie 7 – w ten sposób, że wskazaną tam kwotę 8.309,47 złotych obniża do kwoty 5.024,61 (pięć tysięcy dwadzieścia cztery 61/100) złote;

2. oddała apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powódki H. S. na rzecz pozwanej kwotę 3.469 (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. zasądza od powoda S. B. na rzecz pozwanej kwotę 581,22 (pięćset osiemdziesiąt jeden 22/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Arkadiusz Przybyło	SSA Barbara Kurzeja	SSA Grzegorz Stojek
-----------------------------	---------------------	---------------------

Sygn. V ACa 623/15

UZASADNIENIE

Strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz powódki H. S.: kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 marca 2014 roku do dnia zapłaty; kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią córki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 marca 2014 roku do dnia zapłaty, oraz kwoty 19.232,88 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za zwłokę w zapłacie powyższych sum (naliczonych w okresie od 29 czerwca 2013 roku do 25 marca 2014 roku) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 marca 2014 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 14.400 zł oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Strona powodowa wniosła również o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda S. B.: kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 marca 2014 roku do dnia zapłaty; kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią córki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 26 marca 2014 roku do dnia zapłaty, kwoty 12.020,55 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za zwłokę w zapłacie powyższych sum (naliczonych w okresie od 29 czerwca 2013 roku do 25 marca 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Ponadto powodowie wniesli o zwrot kosztów stawiennictwa pełnomocnika powodów na rozprawach w dniach 19 sierpnia 2014 roku i 7 maja 2015 roku w łącznej kwocie 548,28 zł (274,14 zł na każdą rozprawę).

Uzasadniając swe stanowisko, strona powodowa wskazała, że w 11 lipca 2003 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła córka powodów A. B. (1). W chwili zdarzenia sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Strona powodowa pismem z 29 maja 2013 roku wezwała pozwaną spółkę do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych i odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej. Pozwany nie uwzględnił roszczeń powodów. Powodowie wskazali, że utracili możliwości kontaktów z córką, odczuwają trudne do ocenienia cierpienia i ból, obecnie utrwalone zostały stany depresyjne, przygnębienie, apatie, poczucie osamotnienia oraz brak wsparcia ze strony bliskiej osoby. Przed śmiercią A. B. (1) zamieszkiwała z powódką, przy czym była zżyta z obojgiem rodziców pomimo ich rozvodu. W ocenie powodów, w wyniku śmierci córki ich sytuacja życiowa znacznie się pogorszyła. Zmarła zamieszkiwała ze swoją matką i aktywnie przyczyniała się do utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego. A. B. (1) była w chwili śmierci osobą aktywna zawodowo – pracowała jako psycholog i uzyskiwała stałe dochody, które kształtowały się na poziomie 744,82 do 1.011,38 zł. Zmarła była jedyną córką H. S. i tym samym jedynym wsparciem

w dla niej w starszym wieku, powódka liczyła na pomoc i wsparcie ze strony córki. Powód S. B. wprawdzie ma jeszcze jedno dziecko, jednak i on pokładał ogromne nadzieje na wsparcie ze strony córki w późniejszym okresie swego życia. Powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia 29 czerwca 2013 roku, gdyż w dniu 28 czerwca 2013 roku pozwany wydał decyzję o oddaleniu roszczeń zgłoszonych przez powodów.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwana wskazała, że kwestionuje zasadność i wysokość żądań powodów. W przypadku śmierci osób bliskich spowodowanej czynem niedozwolonym, zaistniałej przed dniem 3 sierpnia 2008 roku najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługiwało roszczenie pieniężne za doznana krzywdę. Jednocześnie roszczenia określone w art. 24 w zw. z art. 448 k.c. przysługują jedynie osobie, której dobro zostało naruszone czynem bezprawnym. W niniejszej sprawie czyn bezprawny nie był skierowany przeciwko dobrom osobistym powodów, ale przeciwko zdrowiu i życiu ich córek. Utrata bliskiej osoby nie stanowi bezpośredniego naruszenia prawa osobistego, prawa do życia w pełnej rodzinie, które podlega ochronie w art. 24 k.c., a zatem nie podlega wyrównaniu poprzez zastosowanie art. 448 k.c. Niezależnie od tego pozwana wskazała, że wysokość żądania z tytułu zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i niewykazana co do wysokości. W niniejszej sprawie koniecznym jest wykazanie intensywności relacji powodów ze zmarłą, a także, iż ich przerwanie spowodowało w życiu powodów określone konsekwencje uzasadniające przyznanie dochodzonych kwot. Natomiast roszczenie o zasądzenie odszkodowania jest pozbawione podstaw. Przedstawione twierdzenia nie wskazują, aby A. B. (1) mogła być wsparciem finansowym dla matki i ojca. Wysokość dochodów uzyskiwanych przez zmarłą przemawia za przyjęciem, że była ona w stanie pokryć jedynie koszty swego utrzymania i pojazdów do pracy, a także dalszego kształcenia. Zmarła była w fazie usamodzielniania się i jako osoba, która mogła w nieodległej przyszłości założyć własną rodzinę, raczej sama bardziej potrzebowała wsparcia finansowego niż mogła je zaoferować. Utrata wsparcia na starość nie jest okolicznością, która w niniejszej sprawie może być podstawą do zasądzenia stosownego odszkodowania. Powodowie nie przytoczyli w uzasadnieniu pozwu, żadnych okoliczności, które wskazywałyby na to, że okresie ostatnich dziesięciu lat wymagali takiego wsparcia jak i wskazujących na prawdopodobieństwo pojawienia się takiej potrzeby w najbliższej przyszłości.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2015 roku, sygn. akt I C 66/14 Sąd Okręgowy w Gliwicach uwzględnił powództwo H. S. w części zasądając na rzecz powódki kwotę 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.000 zł od dnia 26 marca 2014 roku, od kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014 roku, kwotę 50.000,00 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 45.000 zł od dnia 26 marca 2014 roku, natomiast od kwoty 5.000 zł od dnia 16 maja 2014 roku, oraz kwotę 11.496,99 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 roku, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.393,38 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Powództwo S. B. również zostało w części uwzględnione poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kwotę 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł od dnia 26 marca 2014 roku, od kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014 roku, kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014 roku oraz kwotę 7.185,62 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2014, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.743,14 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.891,14 zł. Nadto sąd I instancji nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 8.309,47 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło na tle następujących ustaleń faktycznych: w dniu 11 lipca 2003 roku w miejscowości N. A. B. (1)nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, i spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniosła pasażerka samochodu A. B. (1). W chwili zdarzenia A. B. (2) był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. A. B. (2) został skazany za spowodowanie wypadku drogowego. A. B. (1) była jedynym dzieckiem H. S.. Po rozwodzie z powódką S. B. ponownie zawarł związek małżeński i ma syna z drugiego związku. Zmarła zamieszkiwała ze swoją matką, pomagając jej w prowadzeniu gospodarstwa domowego, wykonywała wiele prac domowych i porządkowych, robiła zakupy. Partycipowała w kosztach utrzymania domu. A. B. (1) ukończyła studia magisterskie na kierunku psychologia. Pracowała jako psycholog w (...) Szpitalu

(...) w Z.. Pracowała również w Poradni (...) prowadzonej przez ojca S. B. udzielając porad psychologicznych, była prokurentem spółki (w przyszłości powód planował przekazać córce kierownictwo nad prowadzoną placówką). Zmarła podejmowała działania mające na celu samodoskonalenie, doksztalcanie zawodowe. Syn powoda P. nie przejawia zainteresowania przejęciem kliniki powoda w przyszłości. Do czasu wypadku życie H. S. było naturalne, spokojne. Powódka kochała swą córkę, wzajemnie się potrzebowały i wspierały w codziennym życiu. Ich relacja była oparta na silnych więziach, na szacunku i miłości, razem spędzały czas. Stan psychiczny powódki przed śmiercią córki nie wymagał specjalistycznej pomocy. Po uzyskaniu informacji o śmierci córki przez kilka miesięcy korzystała z pomocy psychologicznej – uczęszczała na grupę wsparcia dla osób z różnymi problemami. W latach 2003-2005 uczęszczała na spotkania grupy wsparcia dla osób w żałobie. Ponadto korzystała z pomocy psychologicznej w formie indywidualnej w K. w latach 2004-2006 roku. Śmierć córki spowodowała u powódki utratę pewności siebie. Powódka myśli o córce każdego dnia. Nosi ubrania córki. W skutek utraty osoby najbliższej u powódki wystąpiła naturalna reakcja straty, czyli żałoba, reakcja depresyjna na trudną sytuację życiową. Obecny stan powódki nie wymaga podjęcia natychmiastowego leczenia w trybie pilnym, jednak w przypadku nieskorzystania z pomocy psychologa, będzie to skutkowało dalszym utrwaleniem pozostałych objawów z zakresu zaburzeń depresyjnych – brak leczenia spowoduje pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powódki. Powódka od 2007 roku pozostawała w nieformalnym związku, który sformalizowała w 2011 roku. Powódka z najbliższych osób ma jeszcze żyjącą matkę. Powód S. B. spędzał z córką weekendy, wakacje oraz spotykał się z nią zawodowo. Ich relacja była spontaniczna, otwarta, naturalna, o pozytywnym zabarwieniu. Od czasu śmierci córki życie powoda uległo gwałtownej zmianie. Utrata córki spowodowała u powoda naturalną reakcję straty, czyli żałobę, reakcję depresyjną na trudną sytuację życiową. Wymaga pomocy specjalistycznej psychologicznej w celu przepracowania strat – jaką była żałoba po śmierci córki. Jej nagła śmierć wywarła ogromny ujemny wpływ na życie emocjonalne powoda, z którym nie poradził sobie i dlatego wskazane jest udzielenie mu dalszego wsparcia psychologicznego pod postacią terapii indywidualnej. Pewne zmiany są utrwalone i dlatego proces zdrowienia może być powolniejszy i trudniejszy dla powoda. Pismem z dnia 29 maja 2013 roku powodowie zgłosili pozwanemu przedmiotową szkodę z tytułu ubezpieczenie komunikacyjnego OC, wnosząc o przyznanie na rzecz H. S. zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł i odszkodowania w kwocie 45.000,00 zł oraz na rzecz S. B. zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 zł i odszkodowania w kwocie 25.000,00 zł. Pismem z 28 czerwca 2013 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów na podstawie art. 448 k.c.

Uwzględnienie powództwa w przeważającej części Sąd I instancji uzasadnił m.in. poglądem zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/2011, dopuszczającej żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci osoby najbliższej na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i uznając w związku z tym stanowisko pozwanej przedstawione w odpowiedzi na pozew za niezasadne. Następnie Sąd I instancji wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że śmierć A. B. (1) – jedynej córki powódki H. S. oraz jednego z dwójki dzieci powoda S. B., zaburzyła całkowicie ich życie rodzinne. Rozmiar krzywdy powodów jest znaczny. Śmierć córki wywołała u powodów naturalny proces żałoby, który obecnie wygenerował w nich zaburzenia depresyjne. Powodowie nadal wymagają pomocy psychologicznej. W związku z tym Sąd uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego dla powodów powinna być kwota po 100.000 zł, oddalając powództwa w pozostałym zakresie. Podkreślił również, że zmarła była silnie emocjonalnie związana zarówno z matką jak i z ojcem. W ocenie sądu okoliczność, że powódka utraciła jedyne dziecko, a powód ma jeszcze syna, nie może być podstawą do różnicowania kwoty zadośćuczynienia. Materiał dowodowy wskazuje na to, że zarówno powódka jak i powód darzyli córkę ogromnym uczuciem, byli z niej dumni i wiązali z nią wielkie nadzieje, jej śmierć była w takim samym stopniu tragedią dla matki jak i dla ojca. W odniesieniu do żądania zasądzenia odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej Sąd I instancji wskazał, że pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Rozpoznając zgłoszone w tym zakresie żądanie Sąd wziął pod uwagę, że A. B. (1) partycypowała w kosztach utrzymania mieszkania, w którym mieszkała z powódką oraz świadczyła pomoc matce w wielu życiowych sprawach – pomagała w pracach domowych, zakupach. W okolicznościach sprawy można z całą pewnością uznać, że powódka korzystałaby z pomocy córki nawet wówczas, gdy ta opuściłaby dom rodzinny. W zakresie roszczenia o odszkodowanie, w ocenie sądu ma znaczenie fakt, że zmarła była jedynym dzieckiem powódki, bowiem poza córką nie ma innych dzieci, które mogłyby ją wspomagać, w tym okresie życia, w którym zazwyczaj

korzysta się ze wsparcia i pomocy potomstwa. Relacje łączące powódkę z córką wskazują, że pomoc ta nadal w pełnym zakresie byłaby świadczona powódce, gdyby nie śmierć A. B. (1). Z tego punktu widzenia sytuacja życiowa powódki na skutek śmierci córki uległa niewątpliwie pogorszeniu. W tych warunkach Sąd w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 50.000 zł. W zakresie żądania odszkodowania przez powoda, Sąd wziął pod uwagę, że zmarła miała w przyszłości przejąć klinikę, którą dziś prowadzi powód, co niewątpliwie dawałoby mu poczucie bezpieczeństwa również finansowego. Nie wykluczone jest, że powód będzie musiał kiedyś zamknąć prowadzoną działalność z powodu braku osoby bliskiej, która by mogła ją dalej prowadzić. Biorąc to pod uwagę, Sąd zasądził na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 25.000 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. W pozostałym zakresie roszczenia powodów jako niezasadne oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w części dotyczącej rozstrzygnięć zawartych w punktach 1 i 4, zarzucając:

1. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 446 § 3 k.c., poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom doświadczenia życiowego prowadzące do uznania, że w związku ze śmiercią córki doszło u powodów do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w aspekcie majątkowym, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał przyznania stosownego odszkodowania ani co do zasady ani w zasądzonej wysokości;

2. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do zasądzenia dla obojga powodów zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego zmianę i oddalenie powództwa powódki co do zadośćuczynienia w zakresie przewyższającym kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26.03.2014 r., w zakresie stosownego odszkodowania w całości, w zakresie skapitalizowanych odsetek ustawowych ponad kwotę 6.731,51 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26.03.2014 r., a także oddalenie powództwa powoda co do zadośćuczynienia w zakresie przewyższającym kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26.03.2014 r., w zakresie stosownego odszkodowania w całości, w zakresie skapitalizowanych odsetek ustawowych ponad kwotę 4.808,22 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26.03.2014 r., oraz zmianę orzeczenia o kosztach postępowania za pierwszą instancję adekwatnie do wyniku sporu. Nadto pozwana wniosła o zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm obowiązujących.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe. Dlatego też Sąd odwoławczy ustalenia te podziela i uznaje za własne.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zarzutów, a to naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i art. 446 § 3 k.c., wskazać należy w pierwszej kolejności, że jest on nieprawidłowo sformułowany. Zgodnie z panującym bowiem w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zarzut naruszenia prawa materialnego jakim jest podniesione przez pozwaną naruszenie art. 446 § 3 k.c., jest możliwe tylko w sytuacji, gdy zarówno ustalony w sprawie stan faktyczny nie jest kwestionowany, jak i niepodważana jest prawidłowość przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Z uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego wynika tymczasem, że skarżąca nie neguje prawidłowości ustalonego w sprawie stanu faktycznego, tak pod względem materialnym, jak i formalnym, a jej zarzuty dotyczą bezpośrednio błędnego zastosowania art. 446 § 3 k.c. poprzez uznanie, że w rozpoznawanej sprawie zaistniała przesłanka „znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej” powodów. Dlatego też w dalszej kolejności zarzut ten będzie ujmowany wyłącznie jako zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. i w takiej też postaci zostanie poddany rozważaniom.

Na marginesie dodać należy, że konstrukcja zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dla jego prawidłowego sformułowania wymaga wskazania, że przy ocenie materiału dowodowego Sąd I instancji zaprezentował rozumowanie sprzeczne z regułami logiki lub zasadami doświadczenia życiowego. Dlatego też nawet gdyby, w obecnym układzie procesowym, podniesienie tego zarzutu było prawidłowe z formalnego punktu widzenia, to należałoby stwierdzić, że jest on chybiony z uwagi na to, że w zarzutach apelacji, a także w jej uzasadnieniu, skarżąca nie wskazała żadnych okoliczności, które podważałyby w jakikolwiek sposób przeprowadzoną przez sąd ocenę dowodów.

Wracając zatem do głównego nurtu rozważań wskazać należy, że zgodnie z art. 446 § 3 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jednocześnie stawiany przez skarżącą zarzut dotyczy błędnego uznania, że w związku ze śmiercią córki doszło u powodów do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w aspekcie majątkowym, podczas gdy według pozwanej zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał przyznania stosownego odszkodowania ani co do zasady ani w zasądzonej wysokości. Skarżąca podniosła, że biorąc pod uwagę młody wiek, niskie zarobki, oraz początkową fazę usamodzielniania się zmarłej A. B. (1) oraz inne elementy ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie sposób uznać, że spełnione zostały materialnoprawne przesłanki przyznania powodom stosownego odszkodowania na podstawie tego przepisu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzut ten jest w pełni uzasadniony. Analiza zebranego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiału dowodowego nie pozwala bowiem na uznanie, że po stronie powodów doszło do ziszczenia się przesłanki znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci córki.

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego.

Tymczasem, jak ustalił Sąd I instancji, zmarła A. B. (1) była osobą młodą, która dopiero rozpoczęła proces usamodzielniania się. Wykonywała pracę zarobkową, zarabiając około 800 zł - 1.000 zł miesięcznie. Mieszkała nadal z matką, z którą prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, pomagała jej w jego prowadzeniu wykonując prace domowe i porządkowe. Sąd Okręgowy instancji ustalił również, że poszkodowana partycypowała w kosztach utrzymania domu, nie ustalił jednak jaki był jej rzeczywisty wkład finansowy. Rację ma zatem skarżącą podnosząc, że biorąc pod uwagę sytuację osobistą i majątkową zmarłej, wysokość uzyskiwanych dochodów i potencjalne wydatki, chociażby związane z dojazdem do pracy, wkład ten nie mógł być znaczący, co pozwala na stwierdzenie, że to poszkodowana w dalszym ciągu potrzebowała pomocy finansowej rodziców i częściowo znajdowała się na ich utrzymaniu. Na tej podstawie nie sposób zatem uznać, że po stronie powodów doszło powstania szkody majątkowej rozumianej jako znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej w aspekcie materialnym.

Biorąc z kolei pod uwagę, iż zmarła była jedyną córką powódki, Sąd pierwszej instancji za zasadne uznał przypuszczenie, że z uwagi na wiek powódki będzie ona potrzebowała pomocy w czynnościach życia codziennego w coraz większym zakresie i w związku z tym może być zmuszona w przyszłości korzystać z pomocy obcych osób, którym będzie musiała płacić za pomoc, a która to konieczność nie zaistniałaby gdyby nie śmierć córki, która taką pomoc świadczyłaby dobrowolnie i nieodpłatnie. Takie przypuszczenia uznać należy jednak za całkowicie pozbawione podstawy faktycznej i prawnej. W toku postępowania nie ustalono bowiem, iż powódka jest osobą chorą, niepełnosprawną lub z innych powodów wymagającą pomocy w zwykłych czynnościach życia codziennego. Jednocześnie pomimo powszechnej wiedzy co do tego, że dorosłe dzieci z reguły służą swym rodzicom w wieku podeszłym pomocą i wsparciem nie sposób, niejako automatycznie, upatrywać szkody majątkowej w pozbawieniu

ich potencjalnej możliwości uzyskania takiej pomocy. Podkreślić przy tym należy jednak, że śmierć jedyne dziecko i pozbawienie rodzica możliwości skorzystania z jego pomocy w przyszłości z pewnością skutkuje pogorszeniem jego sytuacji życiowej. Nie zawsze pogorszenie to przybiera jednak postać pogorszenia znacznego, i to w aspekcie materialnym, czego wymaga art. 446 § 3 k.c., a z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji pominął również w swych rozważaniach fakt, iż od 2007 roku powódka pozostaje w nowym związku, zalegalizowanym w 2011 roku. Stosownej pomocy i opieki może zatem i powinna, w pierwszej kolejności oczekiwać od swego męża.

Tym samym powódka, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dochodząc roszczenia z art. 446 § 3 k.c. nie wykazała, że śmierć A. B. (1) spowodowała znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, a to na niej w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu.

Tożsamy wniosek należy wyprowadzić również w odniesieniu do powoda S. B.. Sąd Okręgowy znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda upatrywał bowiem w tym, iż na skutek śmierci A. B. (1) nie przejmie w przyszłości kliniki ojca, co dałoby powodowi poczucie bezpieczeństwa, także finansowego. Podkreślić jednak należy, że przekazanie kliniki córce było jedynie planem powoda. W toku postępowania nie wykazano, że zmarła zamierzała z propozycji ojca skorzystać. Co więcej, w samym fakcie utraty możliwości przekazania działalności córce nie sposób upatrywać znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda. Wspomnieć należy, że powód ma jeszcze syna, który obecnie nie przejawia zainteresowania przejęciem działalności ojca, aczkolwiek okoliczność, iż nie zmieni on swego stanowiska w przyszłości jest tak samo niepewne, jak przejęcie kliniki przez zmarłą. Nie budzi jednak wątpliwości, że powód na skutek śmierci córki nie został w żadnym stopniu pozbawiony możliwości decydowania w przedmiocie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a tym samym, iż zdarzenie to nie wywołało po jego stronie znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że powodowie nie wykazali przesłanek z art. 446 § 3 k.c. umożliwiających zasądzenie na ich rzecz stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci córki. Dlatego też powództwa w tej części winny zostać przez Sąd pierwszej instancji oddalone.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie drugiego zarzutu apelacji – naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do zasądzenia dla obojga powodów zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej wskazać należy, że zarzut ten jest chybiony.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że prawidłowo Sąd pierwszej instancji ustalił, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki uzasadniające zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą ze śmierci ich córki na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Z zasadą przyznania zadośćuczynienia nie polemizowała również skarżąca, która wnosząc apelację zaskarżyła wyrok jedynie w zakresie przewyższającym kwotę 70.000 zł zadośćuczynienia na rzecz powódki i kwotę 50.000 zł zadośćuczynienia na rzecz powoda uznając, że w pozostałym zakresie przyznane kwoty są rażąco wygórowane. W odniesieniu do tego zarzutu wskazać należy, że stosownie do art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis ten, będący podstawą prawną roszczenia powodów, posługuje się pojęciem „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia”, co oznacza objęcie wysokości należnego zadośćuczynienia swobodnym uznaniem sędziowskim. Wysokość tę sąd pierwszej instancji ustala zatem samodzielnie, rozważając wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności (w odniesieniu do zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej) dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że relacje powodów z córką były typowe dla tego rodzaju relacji. Co jednak ważniejsze, powodowie w sposób intensywny przeżywali śmierć córki. Sąd Okręgowy rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Wziął więc pod uwagę zarówno wiek zmarłej, jak i fakt, że u powodów po śmierci córki pojawiły się zaburzenia depresyjne, powódka korzystała z pomocy psychologicznej, a obecnie zarówno powód, jak i powódka wymagają leczenia psychologicznego, przy czym w odniesieniu do powoda - specjalistycznej pomocy psychologicznej, gdyż nie poradził sobie z żałobą, a pewne zmiany w stanie jego zdrowia psychicznego są już utrwalone. W takim stanie faktycznym zadośćuczynienie w kwocie po 100.000 zł nie jest rażąco wygórowane, jeśli się zważy na rodzaj dobra osobistego, jakie zostało naruszone. Ze śmiercią człowieka zawsze łączy się ból i cierpienie osób bliskich. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem.

Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych, uwzględniających polskie realia granicach, do rozmiaru przeżywanej krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. Sąd Okręgowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ocena ta spełnia te kryteria, a stanowisko pozwanej sprowadza się do polemiki z tą oceną. Ponadto utrwalone w orzecznictwie jest zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Zmiana wysokości sum zadośćuczynienia zasądzonych przez sąd pierwszej instancji, wchodziłaby więc w rachubę jedynie w razie rażąco błędnego określenia wysokości należnych kwot, tzn. ich istotnego zawyżenia albo zaniżenia, przy czym o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia można mówić jedynie w sytuacji zasądzenia kwoty prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą powodów.

Z taką sytuacją nie mamy z pewnością do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy, jak zostało to już wyżej wykazane, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, uwzględniając wszystkie relewantne na gruncie żądania zadośćuczynienia okoliczności. Przyznanemu na takich podstawach zadośćuczynieniu nie sposób zarzucić rażącego wygórowania. Podkreślić też należy, że skarżąca nie wskazała w apelacji argumentów, które przemawiałyby za słusznością przeciwnego stanowiska pozwanego. Z pewnością takiego argumentu nie może stanowić odwołanie się do kwot zadośćuczynienia przyznawanych przez inne sądy w innych sprawach, gdyż o wysokości zadośćuczynienia decyduje wyłącznie konkretny Sąd w ramach swego swobodnego uznania w oparciu o konkretne okoliczności faktyczne danej sprawy. Próby jakiegokolwiek generalizacji są z góry skazane na niepowodzenie. Również przywoływany przez skarżącą wpływ czasu od śmierci córki powodów nie może być podstawą obniżenia zasądzonego na ich rzecz zadośćuczynienia, gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że mimo upływu lat powodowie nadal mają problem z zaakceptowaniem śmierci córki, nie mogą się z nią pogodzić, cierpią na depresję i wymagają pomocy psychologów. Podobnie należy odnieść się do wsparcia udzielanego powodom przez ich najbliższych, którego nie można pominąć, ale które nie wpłynęło znacznie na zmniejszenie ich cierpień i bólu.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jest chybiony.

Odpadła w związku z tym potrzeba ustosunkowywania się do zarzutu naruszenia art. 6 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Apelacyjny uznał za uzasadniony powołany w apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 446 § 3 k.c., przez co apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie. W związku z tym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżonego orzeczenie w punkcie 1 - w zakresie kwoty 50.000 zł zasądzonej tytułem odszkodowania w ten sposób, że w tej części powództwo oddalił, oraz w zakresie kwoty 11.496,99 zł w ten sposób, że kwotę tę obniżył do kwoty 7.212,33 zł, natomiast w punkcie 4 w zakresie kwoty 25.000 zł zasądzonej również tytułem odszkodowania w ten sposób, że w tej części powództwo oddalił, oraz w zakresie kwoty 7.185,62 zł w ten sposób, że kwotę tę obniżył do kwoty 4.808,22 zł (art. 386 § 1 k.p.c.). Obniżenie kwot zasądzonych tytułem skapitalizowanych odsetek jest wynikiem oddalenia powództw o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. W odniesieniu do powódki odsetki te były zatem należne wyłącznie od kwoty 75.000 zł, a w odniesieniu do powoda od kwoty 50.000 zł, od dnia 29 czerwca 2013 roku do 25 marca 2014 roku. Wskazać jednak należy, że wartość odsetek należnych powodowi za wskazany wyżej okres wynosi 4.790,41 zł, jednakże apelacją pozwana zaskarżyła to rozstrzygnięcie ponad kwotę 4.808,22 zł, a tym samym Sąd Apelacyjny nie mógł ingerować w prawomocne już orzeczenie.

Konsekwencją zmiany wyroku w zakresie roszeń głównych jest zmiana w przedmiocie kosztów procesu w I instancji. Powódka wygrała proces w 49%, biorąc zaś pod uwagę, że koszty procesu wyniosły 15.708,14 zł (1.000 zł – uiszczona opłata od pozwu, 7.491,14 zł wynagrodzenie pełnomocnika powódki, 7.217 zł wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej), powódka winna je pokryć w wysokości 8.011,14 zł, jednakże na ten cel przeznaczyła kwotę 8.491,14 zł. Pozwana winna jej zatem zwrócić 480 zł (punkt 3)

Powód wygrał proces, którego koszty wyniosły 14.355,14 zł (6.852 zł – opłata od pozwu, 3.891,14 zł – wynagrodzenie pełnomocnika powoda, 3617 zł – wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej) w 74,6%. W jego trakcie uiszczył łącznie 10.743,14 zł tytułem kosztów, podczas gdy winien je pokryć do wysokości 3.387,81 zł. Pozwana powinna mu zatem zwrócić kwotę 7.355,33 zł (punkt 6).

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, sąd oparł się przepisie art. 98 k.p.c w zw. z art. 100 k.p.c. W sprawie z powództwa H. S. wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 84.766 zł. Pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w zakresie kwoty 54.257,66 zł, a więc w 64%. Koszty tego postępowania wyniosły łącznie 9.639 zł, na co złożyło się wynagrodzenie pełnomocników stron – 2 x 2.700 zł (zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu – t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490, a także rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), oraz opłata od apelacji – 4.239 zł, z której to kwoty pozwana winna ostatecznie uiszczyć kwotę 3.470 zł, a zatem należy jej się od powódki zwrot kwoty 3.469 zł ($9.639 \times 36\% = 3.470$, $9.639 - 3.470 = 3.469$).

W sprawie z powództwa S. B. wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 77.378 zł. Pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w zakresie kwoty 27.377,40 zł, a więc w 35,4%. Koszty tego postępowania wyniosły łącznie 9.269 zł (wynagrodzenie pełnomocników stron – 2 x 2.700 zł oraz opłata od apelacji – 3.869 zł), z której pozwana winna uiszczyć 5.987,78 zł ($9.269 \times 64,6\%$). Pozwana tymczasem poniosła koszty w kwocie 6.569 zł, a zatem należy jej się od powoda zwrot kwoty 581,22 zł.

SSO del. Arkadiusz Przybyło SSA Barbara Kurzeja SSA Grzegorz Stojek